

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Nowy program od poniedziałku 27-go do środy 29-go b. m.

„CZARY” PERŁY LZY STORCZYKI

Przebieg w dniu powszednie o g.
5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Przepiękny nastrojowy dramat w 5 aktach ze słynną duńską artystką
ELLEN RASSOW w roli głównej

Człowiek kamfora

Doskonała komedia w 2 cz.

ANONS! Igraszka z ogniem
Najpiękniejszy obraz z ulubienicą publiczności LEDĄ NOWĄ

POLSKA

POŻYCZKA



PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

MARSZAŁKOWSKA N. 154

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują:

KASY URZĘDU,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne Instytucje Drobного Kredytu,

a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r.—w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących.

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.

2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1.000, 5.000, 10.000 marek polskich, koron w walucie austriackiej oraz rubli

3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5 proc. rocznie, przyczem procent jest wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4) W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę—w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zdrada czeska

»Dziennik Cieszyński« tak pisze o napadzie czeskim na Śląsku: Czesi dali hasło do walki bratobójczej! W tej chwili toczy się walka. Są już trupy i ranni! po obu stronach.

Wykopała się w tej chwili przepaść między narodami polskim a czeskim, przepaść która ostatecznie rozdzieliła dwa bratnie narody słowiańskie.

Polska nigdy nie zapomni Czechom, że w chwili, gdy państwo polskie rozpoczęło swój żywot państwowy, Czesi w podstępny i zdradziecki sposób naruszyli jej granice.

Znaleźli się Czesi w dobranym towarzystwie. W tej chwili walczą już Polska na trzech frontach, mając przeciw sobie dzicz hajdamacką, barbarzyństwo bolszewizmu rosyjskiego i butną hakatę pruską. Hindenburg, Trocki i Ukraińcy — brakło jeszcze Czechów! Teraz Polska wie, gdzie są jej wrogowie.

Najbardziej antykoalicyjnie usposobione żywioły i z tymi połączyli się Czesi w walce przeciw Polsce, która znajduje się w stosunku sojuszniczym z koalicją.

Na wojnę odpowiadamy wojną! Interwencja Czechów, to przeszkodzenie temu, aby wybory na Śląsku się odbyły. Czują oni bowiem, że wybory te, to rodzaj plebiscytu. Mamy jednak różne formy wypowiedzania się, że jesteśmy częścią Polski.

W tej chwili krwią pieczętujemy swój nierozdzielny związek z resztą ziem Polski.

Krwawi się Lwów, zakrwawiło się Wilno, Poznańskie broczy krwią, teraz kolej przychodzi na Cieszyn. Wszystkie ziemie polskie składają ofiary krwi i my ją złożymy, a nie oddamy dobrowolnie ziem polskiej wrogowi podstępemu i zdradzieckiemu.

Hasłem dziś jest i musi być na Śląsku: Do bronii! Do bronii, wszyscy zdolni do walki! Do bronii każdy, kto umie i może chwycić za karabin.

Jak Czesi motywują najazd na Polskę

Czesko-słowackie biuro prasowe donosi o zajściach na terytorjum śląskim co następuje: Polacy nie potrafili zaprowadzić ładu i porządku i stawało się coraz bardziej zrozumiałe, że nie chcą czekać na decyzję konferencji pokojowej. Gdy w tych dniach przybyła do Cieszyna komisja angielska i zapoznała się z sytuacją na miejscu, zrozumiała odrazu, że zachodzi wielkie niebezpieczeństwo bolszewizmu.

Bawiący w Pradze przedstawiciele mocarstw koalicyjnych postanowili dla zabezpieczenia porządku i dla ochrony zagrożonych kopalni w obwodzie karwińskim wysłać wojsko. Pastanowiono także wydać osobną odezwę do ludności. W dniu 23 stycznia przybyła do Cieszyna komisja koalicyjna i zawiadzała komendantem wojsk polskich aby wycofał swoje wojska. Komendant zgodził się na to, ale część wojsk polskich zaczęła stawiać opór wojskom prowadzonym przez przedstawicieli koalicji, działając zapewne na zlecenie Polskiej Rady Narodowej. Akcja trwa dalej. Wieczorem zajęto Dąbrowę.

Sytuacja poważna

Rada Narodowa śląska ocenia sytuację jako bardzo poważną.

Czesi aresztują w czasie swego marszu wybitne osobistości polskie i działaczy polskich na Śląsku, między innymi aresztowali inż. Józefa Kiedronia, kierownika szynów w Dąbrowie i jego żonę Zofję, siostrę prof. Grabskiego, delegata paryskiego Komitetu Narodowego, dra Olszaka z Karwiny, pięciu księży jezuitów, kierownika szkoły p. Kaspra z Michałkowic, nauczyciela Dyndowicza i p. Ziętkę z Karwiny.

Czesi obchodzą się z ludnością polską po barbarzyńsku. Żołnierze czescy rabują domy, biją ludność, leją wodą na mrozie, wieszają i wywożą.

Wojsko polskie i uzbrojona ludność Księstwa Cieszyńskiego bronią każdej piędy ziemi przed najeźdźcami, jednak pod nawałą wojsk czeskich muszą się powoli wycofywać.

Samoobrona ludności

Ludność powstaje z bronią w rękę przeciw najeźdźcom, którzy obsadzili znieczeka Karwinę i Suchą Górą, ściągają przemogą górników do roboty, opornych zabijają, mienie ich rabują. Setki górników uzbrojonych garnie

się do samoobrony, wspomagają wojsko doskonałymi wywiadami.

Obok piechoty ziemii cieszyńskiej bierze udział pluton szwoleżerów z oficerem Szydłowskim. Sytuacja jest tak pomyślna, a usposobienie wojsk operujących tak nadzwyczajne, że przy pomocy patriotycznej ludności, która oddaje niesłychane usługi wojsku, ani jedna stopa ziemi śląskiej nie będzie zajęta przez Czechów. Straty są nieznaczne po naszej stronie.

Paderewski do obrońców Śląska

Prezydent ministrów Paderewski polecił P. K. P. wyrazić cześć dzielnej ludności śląskiej za obronę i utrzymanie kresów. Podobnej treści telegram wydał Paderewski do Naczelnej Rady Narodowej w Cieszynie.

Cieszyn zajęty przez Czechów

Pisma warszawskie donoszą, że Cieszyn został zajęty przez Czechów.

Przedstawiciele koalicji w niezgodzie

(K. P.) Od pułkownika Smitha, który jak wiadomo, towarzyszy generałowi Bartelemy w podróży do Galicji, otrzymała Polska Rada Narodowa w Cieszynie odpis telegramu, wysłanego przezeń do pułkownika Gillaina w Morawskiej Ostrawie, w której w sprawie rzekomego ultimatum do wojsk polskich o opuszczenie Śląska, prosigo aby nie podejmował takich kroków bez porozumienia się z franko-brytyjską komisją pod komendą gen. Barthelmy'ego, w której on jest najstarszym rangą.

Wysłanemu w tej sprawie parlamentarjuszowi polskiemu i otm. Czaczce pułkownik Gillain oświadczył, że nie uznaje zarządzeń generała Barthelmy'ego. Na to otrzymał odpowiedź, że skoro pułkownik nie uznaje generała francuskiego, nie może się przeciw spodziewać, aby brygadier polski uznawał rozkazy pułkownika.

Pułkownik Gillain nosi mundur legionów czesko-słowackich we Francji.

Wilson do Paderewskiego

Prezydent ministrów Paderewski otrzymał od amerykańskiego sekretarza stanu Lansinga następującą depezę z Paryża z d. 26 stycznia:

Prezydent Stanów Zjednoczonych poleca mi przesłać Panu, jako prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu jego serdeczny życzenia z powodu zajęcia przez Pana tego wysokiego stanowiska, a zarazem jego szczerą nadzieję, że rząd, który Pan przedstawia, przyniesie pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest to moim przywilejem wyrazić Panu w tej chwili moje osobiste pozdrowienie i oficjalnie zapewnić Go, iż zawiązanie przy najbliższej sposobności oficjalnych rządowych stosunków z Pańskim rządem i danie Pańskiej ojczyźnie takiej pomocy, jaka tylko będzie możliwa, w tej chwili, kiedy ona wchodzi na drogę niepodległego życia, będzie dla nas źródłem wielkiego zadowolenia a zarazem będzie w zupełnej zgodzie z duchem przyjaźni, który w przeszłości ożywił naród amerykański w jego stosunkach do Pańskich rodaków.

Lansing.

Notatki polityczne

Rozdźwięk w koalicji w sprawie Rosji.

Prasa francuska okazuje wielkie niezadowolenie z powodu zaproszenia przedstawicieli rosyjskich na konferencję pokojową. »Echo de Paris« nazywa to szaleństwem. »Figaro« twierdzi, że postanowienie takie jest uznaniem Lenina i Trockiego. Herve pisze: »W chwili, gdy na wyspie Prince będzie się gadać i bredzić, pozwólcie przynajmniej organizować armię dla wyzwolenia Piotrogradu«.

Pomoc dla Niemców. W najbliższych dniach na propozycję Wilsona wyjedzie specjalna komisja, która ma zbadać stosunki żywnościowe we wszystkich większych i mniejszych miastach niemieckich.

Okupacja francuska w Niemczech. Urzędownie zawiadamiają, że Francuzi 29 stycznia popołudniu obsadzą przyczółek mostowy Kehl a także część Badenkiego po prawym brzegu Renu.

Frankfurt i Bazyleja nie będą objęte okupacją.

Pretensje Belgii. Belgia domaga się

w Atryce drogi z Konga do Oceanu Indyjskiego, obstaże jednak głównie przy żądaniu terytorjów w Luksemburgu, Limburgu i przy ujściu Skaldy.

Kardynał Mercier. Z Brukselji donoszą, że kardynał Mercier będzie zamianowany delegatem belgijskim na kongres pokojowy.

Narody pragną szybkiego pokoju. »Secolo« donosi z Londynu: Angielskie dzienniki są bardzo niezadowolone z powodu wlokącego się tempa konferencji pokojowej. Narody — piszą dzienniki — są zmęczone wojną, pragną szybkiego pokoju i chcą raz wreszcie najeść się do syta.

Radykalne »Daily News« domagają się przyspieszenia narad konferencji pokojowej i wskazują na niebezpieczeństwo bolszewizmu, grożące głodnej Europie. Tylko syta Europa może nie obawiać się fali bolszewickiej.

Straty Serbji. Serbja zmobilizowała 24 proc. całej ludności. Liczba zabitych wynosiła 171000, rannych 39000. W Albanji umarło z mrozu, głodu i chorób 150000 ludzi. Tak więc Serbja straciła 320000 ludzi i 2 i pół miljarda franków wskutek wojny.

Litwini oczekują pomocy. Agencja Havasa donosi: Jeden z delegatów litewskich oświadczył w »Petit Parisien«, że Litwini oczekują pomocy koalicji przeciw bolszewikom. Zdaniem delegata litewskiego 50000 legionistów litewskich wchodzi w skład armji amerykańskiej. Litwini ci chcą walczyć z bolszewikami.

Niemcy przeciw odbudowaniu Polski. Wedle informacji angielskich, rząd niemiecki oświadczył w jesieni 1918, że przed ewentualnym opuszczeniem Polski zabierze z niej wszystkie zapasy żywności i zniszczy warsztaty pracy. Bez posiadania bowiem ziem polskich, skazane byłoby Niemcy na śmierć głodową. Sprawa zatrzymania okupowanych terytorjów polskich uważana była w Berlinie za rzecz dużo większej wagi, niż nawet lewego brzegu Renu. Dzierżąc w swych dłońach Polskę, potrafiłyby Niemcy odzyskać wkrótce to, co utraciły na zachodzie. Dlatego Niemcy muszą sprzeciwić się odbudowaniu Polski.

Odnosne uchwały zapadły na tajnej konferencji zwołanej przez ks. Maksa Badenkiego. Z urzędowej strony niemieckiej przeczą autentyczności tych dokumentów.

Los wojsk niemieckich na Ukrainie. W Niemczech panuje wielka troska o los wracających z Ukrainy 150 tysięcy żołnierzy armji niemieckiej. Charkow wraz z całą załogą zagrożony jest przez bolszewików. Ludność ukraińska jest usposobiona do Niemców jaknajgorzej. Niemcom pozostaje tylko jedyna droga do powrotu przez Kowel. Załoga niemiecka z Kijowa wyruszyła pieszo do Kowla, ale i Kowel jest zagrożony przez bolszewików. Wzdowie cofającej się armji domagają się pomocy i zabezpieczenia linii kolejowej.

Co Anglja proponuje Rosji. »London News Agency« potwierdza wiadomość, że rząd angielski zaproponował Rosji zawiązanie wszystkich grup politycznych, aby zawarły rozejm i wysłały delegatów na konferencję pokojową. »Humanite« ogłasza przeciw temu protest Francji.

Demobilizacja we Francji. Rząd wydał rozkaz władzom wojskowym o demobilizacji roczników od 1898 roku do 1906 między 15 stycznia a 3-im kwietnia. Specjalne ulgi będą przyznane ojcom licznych rodzin, wojskowym, którzy stracili braci na wojnie, a także wojskowym, znajdującym się poza granicami Francji.

Bezpłatna poczta w Rosji. »Neues W. Journal« donosi, że na mocy dekretu rządu republiki sowieckiej ekspedjowane będą bezpłatnie wszystkie karty pocztowe oraz wszystkie listy nierekomendowane na całym terytorjum republiki.

Komunikat polski

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27 stycznia:

Wojska nasze wyparły Ukraińców z Turyjska. W ataku odznaczyła się 4 kompanja 23 pułku piechoty.

Na wschód od Włodziszowa Wołyńskiego sytuacja bez zmiany.

Grupa generała Romera. Walki na wschód od Uhnowa i koło Karowa. Zabrano kilkunastu jeńców, 4 karabiny maszynowe, broń i amunicję.

Grupa gen. Rozwadowskiego. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała centrum miasta Lwowa. Oddziały z grupy pułkownika Minkiewicza zajęły Bałigród i oczyściły okolice Krościenka i Ustrzyk.

W czasie tej akcji więto do niewoli stu Ukraińców.

Śląsk Cieszyński. Pod Zembrzydowcami przez cały dzień 26.I walczył ofiarne oddział kapitana Hallera conajmniej z pięciokrotnie liczniejszym nieprzyjacielem. Dopiero w nocy wycofał się on na naznaczone stanowisko. Linja obronna została przełożona na wschód od Cieszyna.

Szef sztabu generalnego Szeptycki, gen. Dyw

W sprawie ustąpienia Wydziału powiatowego

W sprawie ustąpienia Wydziału Sejmiku powiatowego na skutek danej decyzji Ministerstwa spraw wewnętrznych, otrzymujemy następującą uwagę:

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwaliśmy opinja piotrkowska zakończenia sporu komisarza ludowego z Wydziałem Sejmiku. Odpowiedź Ministerstwa spr. wewn. dała bezstronnym widzom tego »dramatu« politycznego dokładny obraz prawnego podłoża sprawy, z którego wynika przede wszystkim, że: Wydział zbierał się nieprawnie, bo tylko komisarz ludowy miał prawo go zwołać, każdy myślicy musi wysnuć dalszy wniosek, że, mając prawo go zwołać, miał prawo też go posłać do domu, jeżeli z pogwałceniem przepisów prawnych, wyluszczonej jasno w odpowiedzi Ministerjum, zbierał się nielegalnie. Bo wtedy staje się prywatnym zebraniem, u zurpującem sobie prawa publiczne. Podobnie jak ustawa, której brak sankcji lub kontrasygnaty, jest prywatnym elaboratem, który wolno rzucić do kosza.

Po przeczytaniu odpowiedzi Ministerstwa, ściśle rzeczowej, prawniczo nie pozostawiającej żadnej wątpliwości, wyczytalem ze zdumieniem argumentację Wydziału sejmiku. Dowiadujemy się, że dekrety, mające moc ustawy, nie były Wydziałowi znane. Wydział żąda nawet, by mu były podane do wiadomości. Jeżeli, w myśl kardynalnych zasad, nawet analfabeta nie może się tłumaczyć nieznaną mocą ustaw, to chyba Wydział ciała samorządowego takim argumentem zasłaniać się nie powinien.

Dalej Wydział ma pretensję o to, że w piśmie Ministerstwa nie został dotknięty przedmiot skargi, mianowicie rozpędzenie Wydziału siłą zbrojną. Ministerstwo wyjaśniło, że komisarz miał prawo nielegalne zebranie rozwiązać. Wedle elementarnych zasad prawno państwowych każde zarządzenie urzędnika, o ile jest prawnem, ma egzekutywę w sile zbrojnej. Urzędnik, który pozwala na niewykonywanie swych zarządzeń, wprowadza anarchję i dopuszcza się karygodnej bezczynności. W tem świetle czyn komisarza nie tylko znajduje usprawiedliwienie, ale przynosi zaszczyt energji urzędnika polskiego, który zważył w sobie skrupuły co do »opinji«, która u nas zawsze powstaje przeciwko »gwałtom«, tem bardziej, jeśli one pochodzą od rządu tak niepopularnego, jak ówczesny.

Cały ten incydent, jego załatwienie i ostatnie pismo obrazonego Wydziału sejmiku są niezmiernie charakterystyczne dla chaosu, dla niewyrobienia, dla braku karności naszego społeczeństwa. Wydział sejmiku, jeśli uważa, że granice jego władzy są za ciasne, może »de lege ferenda« walczyć o ich rozszerzenie, ale nie drogą kadłubowych zebrań, którym brak przewidzianej w ustawie głowy, a później drogą zjadliwej, ze szkoda dla logiki i prawa zdenerwowanej odpowiedzi na reskrypt ministerjalny — temi drogami nie dojdzie do celu. Gdyby spory, załatwiane przez sędzię, zawsze miały się kończyć krytyką wyroku, a urzędnik, będący stroną przegrywającą — rezygnować, do czego doszlibyśmy?

Rząd, który ustąpił, nie był dla mnie, tak jak i dla wielu zresztą, sympatycznym, ale dekrety i rozporządzenia muszą być rzeczą nienaruszalną dla wszystkich, jak długo istnieją. To powinni zrozumieć przedewszystkiem ci, co nie chcą być »beiratem«, lecz mają pretensję do sprawowania faktycznej władzy samorządowej. Rozumieć podrażnioną ambicję, która prowadzi do poetycznych westchnień ku chwili »gdy zabyłśnie przeźrocza powierzchnia życia narodowego, w której przegładac się będą urzędzenia polskie, obcym nie zatrute duchem«. Ale nie rozumiem tego, że sześciu mężów zaufania publicznego porzucą swe posterunki dlatego, że nie chce się poddać ustawom, których z własnej winy nie znali. Kiedy nareszcie ambicje ustąpią miejsca karności i posłuchowi wobec ustaw i wyższych urzędów? Józef Wasserberger

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Jutro w środę dnia 29 stycznia
OSTATNI RAZ
Róża Stambułu
egrotyczna operetka w 3 aktach L. Falla
Tańce—Ewolucje
orientalne

W czwartek dnia 30 stycznia
pierwszy raz
Dookoła Miłości
melodyjna operetka w 3 aktach O. Straussa
Tańce—Ewolucje

W sobotę dnia 1 lutego
Benefis **JOZEFA JÓZEFOWICZA**
Pierwszy raz
KOCHANY AUGUSTYNEK
operetka w 3 aktach
Tańce—Ewolucje

Hołd Janowi Kilińskiemu

Cały nasz gród trybunałski zjednoczył się w dniu wczorajszym jako w 100 rocznicę zgonu Jana Kilińskiego, aby złożyć hołd Bohaterowi, który poruszył Warszawę w czasie Kościuszkowskiej insurekcji i stał się chlubą nie tylko stanu rzemieślniczego, ale całego narodu.

Toteż zespoliły się uczucia nas wszystkich, bez względu na stany i różnice politycznych zapatrywań, w chwili, gdy urządzono obchód ku uczczeniu pamięci tej świetlanej bohaterskiej postaci, tego nieustraszonego szermierza wolności w czasach dla Ojczyzny najkrytyczniejszych.

Organizacją uroczystości Kilińskiego zajął się specjalny Komitet, złożony z samych rzemieślników piotrkowskich i z radością należy podkreślić, że z ciężkich swoich zadań wywiązał się ku powszechnemu zadowoleniu. Obchód wtorkowy miał charakter niezwykle podniosły i uroczysty. Miasto przystroiło się w chorągwie o barwach narodowych i święciło ten dzień jako święto narodowe.

Ogólną uwagę zwracała dekoracja gmachu Magistratu przy ul. Kaliskiej, który tonął formalnie w krzewach zieleni.

Na tle tej zieleni odbijał efektownie dużych rozmiarów portret Kilińskiego, ku któremu wszystkich kierowały się oczy. Od samego rana były zamknięte wszystkie sklepy, warsztaty, przedsiębiorstwa, instytucje i t. d. Szkoły były również nieczynne, a młodzież szkolna wzięła korporatywny udział w uroczystym nabożeństwie u fary.

W godzinach przedpołudniowych sprzedawano na ulicach znaczek z podobizną Kilińskiego, na opędzenie kosztów, połączonych z urządzeniem tej wielkiej manifestacji narodowej.

Nabożeństwo

O godzinie 10 rano stara Fara zapelniała się tak, że panował ogromny natłok. Dużo publiczności odeszło, nie mogąc się się już docisnąć do wnętrza.

Podczas uroczystej mszy św., którą odprawił ks. kanonik Jasiński, dziekan piotrkowski, śpiewali na chórze artyści miejscowego teatru p. Czarneckiego, pp. Józefowicz i Kozłowski; duet, złożony z członków orkiestry teatralnej wykonał szereg utworów pod kierunkiem kapelmistrza p. Kagana, który nadto grał solo na skrzypcach.

Po mszy św. wyszedł na kazalnicy ks. kanonik Jasiński i wypowiedział z właściwą sobie swadą głęboko pomyślane przemówienie patryjotyczne na temat znaczenia i doniesłości terażniejszej rocznicy.

Pod niezatartem wrażeniem natchnionych słów Kaznodzieji opuszczała publiczność świątynię, udając się do Sali Rzemieślników przy Aleji 3 Maja.

Odstonienie pomnika Kilińskiego

Gmach Rzemieślników zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz przybrano w zieleni. Bardzo efektownie była przystrojona sala, przyczem na estradzie, gdzie ustawiła się młodzież rękodzielnicza, umieszczono orła polskiego na tle draperji. Sala i galerja wnet się wypełniły publicznością ze wszystkich sfer naszego miasta. Wszyscy przybyli w strojach odświętnych. Uroczystość nabierała także i wojskowego charakteru, dzięki udziałowi reprezentacji armji polskiej, zarówno w kościele na nabożeństwie, jak i w sali podczas odstonienia pomnika Kilińskiego.

Imieniem załogujących w Piotrkowie oddziałów wojska przybyli do Sali Rzemieślników dowódca pułku podpułk. Emanuel Herman, dowódca m. Piotrkowa kap. Sześćsny Ruciński i komendant Uzupełnień por. Marjan Hudec, wraz z grotnem oficerów.

Przedstawiciele miasta, Sądu różnych instytucji korporacji i t. d. byli licznie reprezentowani.

O godzinie 12 w południe orkiestra teatralna pod batutą p. Kagana odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem wsród podniosłego naswoju podpułkow. Herman

zbliżył się do pomnika Kilińskiego, zerwał zakrywającą go zasłonę i oczom wszystkich przedstawił się bohater Kiliński, dłuta Czesława Makowskiego.

Pomnik wykonany z marmuru kararyjskiego, w połączeniu z czerwonym; popiersie brązowe naturalnej wielkości, jak w wypukło-rzeźbie umieszczone jest na kolumnie z kapitałem doryckim, u spodu zaś cękał zakończony orłem w locie. Napis brązowymi literami: *Janowi Kilińskiemu w setną rocznicę zgonu — Rzemieślnicy Piotrkowscy.*

Następnie pułk. Herman imieniem załogujących w Piotrkowie oddziałów wojska w krótkiej żołnierskiej przemowie złożył wyrazy czci i hołdu dla wielkiego Bohatera, który stanowi przykład i wzór poświęcenia i dla dzisiejszych polskich sił zbrojnych.

Z kolei ks. kanonik Jasiński dokonał ceremonji poświęcenia pomnika, który mieści się w niszy sali po lewej stronie od wejścia na salę, poczem wyszedł na przygotowaną obok pomnika mównicę prokurator Kazimierz Rudnicki i wygłosił zastosowaną do okoliczności przemowę, którą nagrodzone oklaskami.

Produkcje orkiestry zakończyły tę manifestację, która skonsolidowała całe miasto i była godnym uczczeniem pamięci wielkiego Syna Ojczyzny.

Po południu i wieczorem odbyły się w sali Rzemieślników przedstawienia uroczyste sztuki Bałuckiego p. t. „Kiliński”, odegranej przez zespół p. Czarneckiego. Przedstawienia cieszyły się wielkim powodzeniem.

WEZWANIE

Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli właścicieli nieruchomości i delegacji stróżów m. Piotrkowa, odbytem w sali Magistratu dn. 25 bm. ostatecznie postanowiono, że w celu podjęcia pracy przez stróżów ci ostatni co do warunków płacy. porozumieją się z właścicielami nieruchomości bez żadnego pośrednictwa do dnia 1 Lutego br., przyczem po dojsciu do zgody stróże natychmiast przystępują do pracy, w przeciwnym zaś razie wszelkie nieporozumienia po powyższym terminie rozstrzyga Sąd polubowny, do którego zostali wybrani po trzech przedstawicieli obydwu stron.

Mając na względzie stan sanitarny miasta Piotrkowa, przedstawiający się oślapanie wskutek przedłużającego się strejku stróżów, niniejszem wzywam wszystkich pp. właścicieli nieruchomości do natychmiastowego podjęcia kroków w celu dobrowolnego porozumienia się ze stróżami co do warunków pracy i płacy do dn. 1 Lutego br., uprzedzając, iż po tym terminie będę wymagał bezwzględnie wykonania istniejących przepisów prawa o utrzymaniu ulic miejskich i wszystkich nieruchomości w należyтым porządku i czystości.

Piotrków 27 Stycznia 1919 roku. Prezydent miasta Piotrkowa *Nowicki.*

Sprawa elektrowni w Piotrkowie

Komunikują nam: Zgodnie z decyzją powziętą na zebraniu członków konsorcjum budowy Elektrowni w Piotrkowie łącznie z Zarządem miasta w grudniu roku zeszłego przygotowano projekt techniczny, projekty koncesji i Towarzystwa Akcyjnego i takowe złożono w dniu dzisiejszym w Magistracie z podaniem o uzyskanie zatwierdzenia przez miarodajne władze.

Projekty opracowane przez znanych specjalistów a mianowicie: w dziale elektrotechnicznym—przez inż. Doradcę Elektr. p. Ksawerego Gnoińskiego w dziale mechanicznym przez inż. Doradcę p. Karasińskiego wreszcie projekty koncesji i Tow. Akc. przez pierwszorzędne siły prawnicze w Warszawie przy udziale specjalisty w dziale elektrotechniki.

Projekt przewiduje spółkę obywateli z miastem, co jest pożądaną nowością w

dziale przedsiębiorstw miejskich. Założycielami są: inż. J. Pętkowski, rejent T. Kokczyński, przemysłowcy m. Piotrkowa: K. Bartenbach, J. Bogusławska, B. Kantor, Kowalewski, Lehman, M. Majcherski, B. Tyc, Woliński i T. Wróblewski oraz okoliczni obywatele: E. Łuczycy z Witowa T. Otocky z Dobiecina i C. Turobojski z Bujnic. Akcja po 250 marek.

KRONIKA

29 Stycznia. Środa
Franiszka

Wschód słońca o g. 7 m. 50. Zachód słońca o g. 4 m. 37. Wschód księżycy o g. 5 m. 55 r. Zachód księżycy o g. 2 m. 04

— **Wielka misja koalicyjna do Polski.** Onegdaj zebrała się konferencja pokojowa pod przewodnictwem prezydenta Wilsona w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

Najpierw obradowano nad warunkami wysłania misji wielkich mocarstw sprzymierzonych i skojarzonych (alies et associes) do Polski. Postanowiono, że minister Pichon przygotowuje projekt instrukcji dla misji. Projekt ten będzie oddany przedstawicielom mocarstw do przyjęcia. Postanowiono dalej, że z każdego wielkiego mocarstwa jeden przedstawiciel prasy otrzyma upoważnienie do udania się również do Polski, celem zaślgnięcia informacji ogólnych.

— **Dr. Wróblewski podsekretarzem stanu.** Prezydent ministrów Paderewski poruczył tymczasowe pełnienie w ministerstwie spraw zagranicznych funkcji podsekretarzowi stanu d-rowsi Wróblewskiemu. Dotychczasowe obowiązki służbowe d-ra Wróblewskiego, jako szefa biura prezydjalnego w radzie ministrów, nie ulegają zmianie.

— **Wybory na Śląsku odbyły się.** Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 25 bm. zastanawiała się nad ewentualnością odroczenia wyborów na Śląsku Cieszyńskim ze względu na ostatnie wypadki, jednakże powzięła jednomyślnie uchwałę wyborów na Śląsku nie odraczać, lecz przeprowadzić je w terminie. O decyzji tej zakomunikowano natychmiast telefonicznie Radzie Narodowej Cieszyńskiej.

— **Choroba gen. Zielińskiego.** Z Krakowa donoszą: Komendant grup wojsk polskich operujących przeciw rusinom generał Zieliński ciężko zachorował i przewieziony został onegdaj do Krakowa do rodziny. Stan jego jest poważny.

Z miasta

— **Obchód Kilińskiego w szkołach.** Państw. Seminarjum nauczycielskie wraz z szkołą wzorową i gimnazjum II miały wspólne nabożeństwo pamiątkowe w kościele PP. Dominikanek. Msze święte odprawili równocześnie prefekci obu uczelni X. Dr. M. Lewandowicz i X. W. Wojciechowski. W czasie nabożeństwa śpiewał chór seminarjalny. Po mszy wygłosił do zebranej młodzieży patryjotyczne kazanie X. Dr. Lewandowicz, prefekt seminarjum.

Ku uczczeniu rocznicy Kilińskiego wygłosi w najbliższą niedzielę w Auli seminarjalnej p. Marja Tańska odczyt p. t. „Kościuszkowskie czasy, ilustrowany obrazami świetlnymi.

— **Zajęcie przy wyborach w obwodzie wyborczym Nr. 28.** (Gościnną) W dniu wyborów przyszło w Gościnniej do pożałowania godnego zajścia. Z powodu niesforności tłumy wyborców, komisja zmuszona była zawiesić na pół godziny przyjmowanie głosów nie opuszczając lokalu. W międzyczasie przyszło do nieporozumienia między członkiem policji państwowej, a pewną kobietą, którą on aresztował. Tłum usiłował odbić aresztowaną, która zdołała zbiec. Wówczas tłum wyrostków chciał ująć milicjanta, aby go rozbroić. W obronie napastowanego stanęli znajdujący się w pobliżu milicjanci, którzy chcąc tłum odstraszyć, dali strzały w powietrze, a gdy to nie skutkowało, dali strzały w tłum. Jeden z robotników

Dnia 30 b. m. we czwartek o godzinie 9 w kościele farnym odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych członków rodziny
OLSZEWSKICH
na które zaprasza przyjaciół i znajomych
RODZINA

kolejowych, Zygmunt Nowakowski został ciężko ranny. Sprawą zajął się sędzia śledczy.

— Z teatru. Dziś w środę ujrzymy po raz ostatni „Różę Stambułu”, operetka ta urozmaicona będzie tańcami orientalnymi Eugenji i Marty Popielewskich, Piotrowskiego i Popielewskiego, oraz nowozaangażowanej primaballeriny teatru lwowskiego, Zolji Faliszewskiej, która zaprezentuje się w oryginalnych tańcach wschodnich.

W czwartek melodyjna operetka Straussa „Dookoła miłości”, z udziałem pp. Rogińskiej, Józefowiczowej, Kossakowskiej, Piekarskiego, Józefowicza, Horskigo i nowozaangażowanego artysty sceny krakowskiej, Senowskiego, w roli Wincentego.

W sobotę na benefis niestrudzonego pracownika i użytecznego artysty Józefa Józefowicza „Rozwódka” z udziałem całego towarzystwa i nowozaangażowanych artystów sceny krakowskiej.

„Kiliński”, sztuka historyczna, która na wczorajszych przedstawieniach nie mogła pomieścić wszystkich powtórzoną będzie na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu.

Dyr. Czarnecki wyjechał do Warszawy celem zaangażowania nowych artystów, aby powiększyć i tak dość liczny personel. Nowi artyści wystąpią po raz pierwszy w sobotę w „Kochanym Augustynku”, który dany będzie na benefis p. Józefowicza.

Sprzedż biletów na powyższe przedstawienie już rozpoczęta.

OFIARY.

W administracji „Dziennika” złożono: Na Skarb Narodowy wygrane od wujka Zosia Sokółowska 5 kor., Leonard Bogłowski srebrem 6 kor. 1 i pół marek i 7 rub. 80 kop. i 11 kop. miedzią, Zosia i Janina Korbacz srebrem 41 kor. i 14 rub. Stanisława Konarska srebrną brzośoletką, Jan Kopański srebrem 1 kor. i 1 rub. 90 kop., Eugenja Turobojska 2 złote obrączki.

Na obrońców Lwowa Ewelina Luczycka 100 koron, Józefa Brylska 50 kor.

P. Aleksander Pański otrzymane honorarium za czynności eksperta w kwocie 100 kor. składa na skarb Państwa Polskiego.

Na ciepłą odzież dla Wojska Polskiego Eugenja Turobojska 100 rub., Marja Tazbrowna 20 koron.

Dotychczasowy wynik wyborów w okr. Piotrkowskim

Wczoraj do g. 7 wieczorem Główna Komisja Wyborcza przeprowadziła obliczenie gł. z 88 obwodów (brak jeszcze 5 wiejskich obwodów).

Rezultat obliczeń z tych obwodów przedstawia się w sposób następujący:

Lista Nr. 1 (Polskie Stronnictwo Ludowe) zdobyło dotychczas około 25.572 głosów.

Lista Nr. 8 (N. Z. R.) około 6.534 głosów.

Lista Nr. 10 (Bezpartyjny Włościański Komitet) około 18.758 głosów.

Lista Nr. 11 (Komitet Demokratyczny) około 2.590 głosów.

Lista Nr. 12 (Bezpartyjny Komitet Miejski) około 5.382.

Według powyższych dat można przypuszczać, że wybrani zostaną dwaj ludowcy z listy Nr. 1, dwaj bezpartyjni z listy Nr. 10 i p. Malangiewicz z listy N. Z. R. Nr. 8. Przedstawicielstwo sejmowe okr. Piotrkow. składałoby się więc z trzech chłopów i dwóch inteligentów.

Pamiętajmy o Lwowie.

W sprawie cerkwi

W wyjaśnieniu sprawy cerkiewnej prosię o zamieszczenie tych kilka wierszy.

Ponieważ wielu z piotrkowian nie wie, co ma zrobić z cerkwią, wypadnie rozpatrzeć sposób likwidacji świątyni wszelkich wyznań w innych krajach cywilizowanych. Najlepiej jest opracowane w tym względzie prawodawstwo francuskie z r. 1905 (loi concernant la séparation des Eglises et de l'Etat). Prawo to, w swoim czasie bardzo głośne, nie uznaje żadnych kościołów i mówi tylko o »stowarzyszeniach kultu« (les associations cultuelles). Członków pełnoletnich takiego »stowarzyszenia« powinno być co najmniej 7 w komunie, gdzie jest mniej niż 1000 obywateli; co najmniej 15 w komunie z ludnością od 1000—do 2000 obywateli; co najmniej 25 w komunie z ludnością większą niż 2000 obywateli. Gmachy kościołów wraz z nieruchomością i ruchomością należą do państwa, departamentu, komuny, do których należały przed zawarciem konkordatu z r. 1801; gmachy te oddają się w użytkowanie bezpłatnie »stowarzyszeniom kultu« o ile te ostatnie będą organizowane. Jeżeli w ciągu 2 lat takich prawomocnych stowarzyszeń nie będzie, zabudowania kościelne zwolnione pozostają od swego przeznaczenia i mogą być dowolnie rozporządzone przez państwo, departament, lub komune.

Przyjąć należy, że opinia społeczeństwa polskiego, które na ukazaniu tego prawa francuskiego tak się oburzało — zechce traktować inne kościoły, chociaż i »schizmatyczne«, nie srodziej od przytoczonego prawa francuskiego.

Znaczną w obowiązku się poczuwamy, że w artykułach o sprawie cerkiewnej oprócz »odium« daje się zauważyć skrajny nacjonalizm (!) być może »cum o'io« ściście związany. Nacjonalizm narodu uciśnianego, jakim był do niedawna Naród polski, da się usprawiedliwić, ale nacjonalizm narodu wolnego, który gniecie inne narodowości, jest nie do przebaczenia. Zresztą do jakich rezultatów doprowadził nacjonalizm w Rosji i Niemczech, jesteśmy świadkami naoczny, a jeżeli zajrzemy do historii, to spotkamy się z upadkiem Hiszpanji i innych narodów, bo Boga widzieli nie w Niebie, ale w samych sobie.

Niechże patrioci polacy nie powtarzają błędów swych sąsiadów, bo te błędy niosą w zarodku zgnębienie.

Z pośród wielu zarzutów, wymierzonych przeciwko mnie, nie podobna na wszystkie odpowiadać. Chciałbym tylko zaraz niektóre nieścisłości w artykule p. Osuchowskiego i innych sprostować.

A mianowicie p. O. pisze, że podarunek uczyniony w postaci Soboru »zrobiony jest za polskie pieniądze«. W jaki sposób mogło to być, jeżeli ofiary na Sobór ten były w ciągu kilkunastu lat zbierane w całym Państwie Rosyjskim? Przypuszczając, że ofiary składali sami Polacy, chyba i p. O. nie zgodzi się.

Tenże p. O. pisze również, że »wielu z tych apostołów bez zarumienienia się siedziało na majoratach, w których każda pięćdziesiątka t. d.

W takim położeniu, w jakim się znajdują donatarjusze w Polsce, znajdują się również polacy właściciele majątków na Ukrainie, Litwie, Białej Rusi i Inflantach. »W całej Ukrainie nie było ani jednego powiatu, w którym nie znajdowałyby się majątki nadane w różnych latach aż do roku 1628 — przez królów polskich« (Al. Jabłonowski »Ukraina« t. III str. 12—204). Wojował z rozkazu króla szlachcic i polski pan z kozakami i tatarami, król mu nadał ziemie na Ukrainie; wojował z rozkazu cesarza wojskowy rosjanin z polakami, cesarz mu nadał ziemie w Polsce. We wszystkich krajach europejskich w ten sposób powstawała większa własność ziemska. Jeżeli więc p. O. kieruje swoje żądania do wszystkich obszarników, żeby się »zarumienili«, to milcząc; jeżeli zaś tylko przeciwko mnie, jako donatarjuszowi, — protestuję.

P. O. również pisze: — »niektórzy z tych apostołów dziś jeszcze mają odwagę wracać z Rosji do Polski i ubiegać się o posady«.

Nie wiem, gdzie p. O. zamieszkiwał w Rosji?

Czy na Syberji tylko, czy gdzie indziej? Ja i moi znajomi mieszkaliśmy w różnych końcach Rosji i wszędzie na różnych stanowiskach spotykaliśmy polaków i nikt im zarzutu nie robił, że ubiegają się o posady. Przeciwnie, każdy kto mógł, pomagał »polaczkom na czuźbinie«. Nawet za czasów bolszewickich komisariat rządowy pomagał pieniądze szkole polskiej w Teodosji na Krymie i ochronce w Sarygolu koło tegoż m. Teodosji, nawet tenże komisariat rządowy nawoływał do zgody litwinów i polaków, kiedy ci się pokłócili i chcieli utworzyć dwa odrębne komitety.

27 stycznia 1919 A. Fiediaj
(Powyższe pismo p. Fiediaja jest tak śmiałe, że użyjemy łagodnego wyrażenia, iż nie możemy go pozostawić bez komentarza, który z braku miejsca odkładamy do następnego numeru. Red.)

Odezwa górników polskich

Górnictwo polskie, w szczególności naftowe i związane z nią gałęzie przemysłu spotyka słuszny zarzut, że rozpanoszył się w nim zbyt silnie kapitał obcy, często interesem naszym wrogi. Nie zawsze winy szukać należy w braku patriotyzmu, i nie zawsze szermować można zarzutem wyrodnienia obowiązków i uczuć narodowych, którego synonimem jest sprzedawczy-kostwo.

Często małe zainteresowanie się kapitału swojskiego przemysłem rodzimym pochodzi z braku uświadomienia i zupełnej nieznajomości orientacji w tych sprawach. Aby temu choćby w części zaradzić, otwieramy przy naszej redakcji osobny dział informacyjny, oddając go polskiemu górnictwu do dyspozycji i żywny nadzieję, że dzięki naszym rozległym w górniczych i przemysłowych sferach stosunkom w niejednym wypadku służyć będziemy mogli poradą i pośrednictwem skutecznym, stojąc zawsze na straży zupełnej bezpartyjności i narodowego dobra.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać pisemnie pod adresem »Czasopismo Górnico-hutnicze«. Dział informacyjny, Kraków, Jagiellońska 5, lub lepiej osobiście w lokalu Redakcji w godzinach urzędowych od 9-ej do 1-szej.

Wszystkie polskie pisma prosimy o kilkukrotny przedruk tej odezwy.

Redakcja Czasopisma Górn.-Hutn.
Kraków, d. 1 listopada 1918 r.

Z pism i książek

— Czasopismo górnico-hutnicze. Treść Zeszytu Nr. XI na rok 1918. Staraniem Związku pod Redakcją Komitetu wyszedł Nr. XI na rok 1918, którego treść następująca: Odezwa. Ustrój władz górniczych w Królestwie Polskim i Rosji; Inż. górniczy Stanisław Świętochowski.

W sprawie Polskiego Instytutu Geologicznego Uwagi ogólne. W sprawie terenów węglowych nabytych przez Wydział krajowy Kr. Galicji od Westd. Thomasphosphatwerke, inż. gór. Roman Brzeski. Ropa w Mezopotamii, inż. Zygmunt Bielski (Dokończenie).

Gdzie powinna powstać Akademia górnicza, inż. Franciszek Drobniak. Borysławski okręg naftowy. Wiadomości bieżące. Sprawy bieżące. Od redakcji.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Osobowych i mieszanych, obowiązujących od dn. 22-go grudnia 1918 roku.

Odchodzą z Piotrkowa do Warszawy: Pociąg pospieszny Nr. 102 o g. 3.32 w nocy; osobowy Nr. 108 o g. 5.27 w nocy; osobowy Nr. 106 o g. 12.02 w południe; osobowy Nr. 104 o g. 9.12 wieczorem
Do Sosnowca: osobowy Nr. 103 o g. 4.53 w nocy; osobowy Nr. 105 o g. 10.33 przed poł., osobowy Nr. 107 o g. 7.05 wieczorem.

Do Granicy: pospieszny Nr. 101 o g. 2.03 w nocy.

Do sprzedania domek murowany o 2-ch pokojach, kuchni i stajni oraz szopa drewniana i móg gruntu przy ul. Kaliskiej Nr. 84. Bliższych wiadomości, zasięgnąć można w Administracji Dziennika.

Dr. J. FAJMAN Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od—10 i od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Po powskiej róg. pl. Kościuszki.

OLEJE I SMARY

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU i HANDLU

Wydział Materjałów Pędnych

Oddział w Łodzi, ul. Cegielniana L. 18.

Wydział posiada na sprzedaż, dla instytucji państwowych i konsumentów przemysłowych większe ilości oleju maszynowego i wrzecionowego, oleju maszynowego jasnego i turbinowego rafinowanego, oleju cylindrowego, smaru twardego i nafty. Pośredniczy przy zakupie innych materjałów pędnych, jak również załatwia wszelkie sprawy dotyczące fabrykacji i handlu smarami, olejami mineralnymi, benzyną, parafiną, oraz innymi pobocznymi produktami.

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lekarza weterynarji Stanisława Majewskiego

w PLUCICACH gminy GORZKOWICE

otwarta od 7 do 10 rano oprócz świąt

KONIE na chroniczne i ciężkie choroby przyjmuje się

na stałą kurację

Bakterjologiczne badanie i trychinoskopja. Wyjazd do chorych na wieś od 10 rano.

LEKARZ DENTYSTA H. Samborska-Czepurkowska

Zarządzająca gabinetem denty styczonym 3-ej

Dywizji Strzelców b. Korpusu Dowbora-Muśnickiego — przyjmuje od 9—4 popoł. Uczące się młodzieży i niezamożnym po cenach zniżonych Sieradzka 5 I-e piętro

OBWIESZCZENIE

Wydział Hypoteczny przy Królewsko-Polskim Sądzie Pokoju m. Piotrkowa obwieszcza iż zostały otwarte postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Mieczysławie Niepokojczyckiej właścicielce nieruchomości w Piotrkowie Nr. Nr. 335 i 702, oraz wierzycielce sum: 620 rb. i 1000 rb. z proc. i ewikcjami zabezpieczonych na nieruchomościach w Piotrkowie Nr. Nr. 702 i 917;

2) Ewaryście Skibińskim jako wierzycielu sumy 850 rb. z proc. i ewikcją 100 rb. zabezpieczonej na nieruchomości w Piotrkowie Nr. 378;

3) Emilji Waterlej jako właścicielce nieruchomości w Piotrkowie Nr. 503;

4) Edwardzie Czartkowskim jako właścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 871;

5) Stanisławie Boleckim jako współwłaścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 903;

6) Bronisławie Brzozowskim jako właścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 536;

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznacza się na dzień 15 Maja 1919 roku, w którym to terminie osoby interesowane obowiązane są stawić się osobiście lub przez pełnomocników, pod zagrożeniem prekluzji z art. 154 i 160 Ust. Hyp. 1730

Pisarz Hypoteczny J. Sochanowski

Zawiadomienie

2-gi ZWIĄZEK kupców m. Piotrkowa i powiatu został otworzony. Biuro mieści się tymczasowo w lokalu Żyd. T-wa Pożycz. Oszczęd. w Piotrkowie Plac Czarnieckiego. Zapisy na członków przyjmują się codziennie (wyluczając piątki i soboty) od godz. 4—6 po południu.

Prezes związku B. Krakowski.

Zniszczoną została przypadkowo ćwiartka 5 ej klasy loterii Rady Głównej Opiekuńczej Nr. 3078-a.

Z powodu wyjazdu do Palestyny jest do sprzedania lokomobil 17 sztuk młynów wodnych i parowych 9 majątków ziemskich dużych z lasami, 5 walczy młynarskich, 5 kamieni 6 par. Dynamomaszyn 13 szt. 5 kamienic dużych w Piotrkowie i maszyna do rytłowania walczy młynarskich. Folwark 11 włuk z fabryką tekstury wyrabia części z asbestu, bielarnia, farbiarnia, i młyn wodny, może być wsólnik. Wiadomość Tomickiego 20 Kryczkowski. 134

OBIADY DOMOWE

od 4 kor. ul. Bykowska Nr. 61 lewa olcyna I piętro 17.

POKOJU z umeblowaniem i całodziennem utrzymaniem poszukuje. Otierty: Kancelarja Drukarni Państwowej Bykowska 71.

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycka l. 34 I p. miesz. 4.

Kursy przygotowawcze otwarte

Przygotowuje się uczniów do egzaminu ze wszystkich klas.

Zgłoszenia i informacje: ul. Krakowska l. 13. codziennie od 3—6 popołudniu.

Nauczycielka z praktyką poszukuje korepetycji w Piotrkowie. Zgłoszenia w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Tomickiego.

PAŃSTWOWY JEDNOROCZNY

KURS CEGLARSTWA

odbędzie się w Warszawie

Wydaje świadectwa majstrów instruktorów ceglarskich. Zgłaszać się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Wydział Odbudowy, Warszawa, Kredytowa 9, VI piętro. Zapisy otwarte! Rozpoczęcie kursu 1 lutego.

Poszukuję 2-ch pokojów umeblowanych z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia w Administracji Dziennika Otierty pod St. K.

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Adam Hejniak gospodarz zamieszkały we wsi Koszów parafji Moszczenic gm. Bogusławice, poszukuje żony która w stanie obłąkania, lat 67 boso bez kaftana opuściła dom 2-go grudnia 1918 r. i wszelki ślad o niej zaginęła. Ktoby cokolwiek wiedział o miejscu pobytu wyżej wymienionej, uprasza się o zawiadomienie pod wskazanym adresem.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 5 kor. 50 hal. na prowincji i zagranicą 6 kor. 50 hal. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia 3 korony (1 mk. 80 f.) Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski